

GŁOS TARNOWSKI

Dwutygodnik polityczno - społeczny i ekonomiczny.

Wychodzi w Tarnowie co drugi Poniedziałek.

Przedpłata

na »GŁOS TARNOWSKI« wraz z »GAZETĄ TARNOWSKĄ«
wynosi: rocznie 4.80, półrocznie 2.40, ćwierćrocznie 1.20 w. a.
Od 12. maja do końca września 1.80 ct.
Cena egzempl. 10 ct. — Inzeraty drukiem petit od wiersza 6 ct.

Również przyjmuje przedpłatę i sprzedaje
jednostkowe egzemplarze

DRUKARNIA JÓZEFA STYRNY
W TARNOWIE.

Redakcja i Administracja

»GŁOSU TARNOWSKIEGO« i »GAZETY TARNOWSKIEJ«
w Tarnowie (ul. Ogrodowa Nr. 241)
dokąd przedpłatę, korespondencje i inseraty jakoteż gazety w zamian
adresować należy.

20 Tarnowie dnia 2 czerwca 1884.

Lwowski korespondent składający się z dwóch paragrafów (§§) którego postawiwszy czy to nogami do góry czy głową na dół, tchnie zawsze niemłą serwilistyczną wonią — pisze do „Czasu“ bardzo czule, iż jest nadzieja że już w roku przyszłym powiedzie się ministrowi Dunajewskiemu osiągnąć cel uważany dotąd za niedościgniony tj. zaprowadzić w budżecie Państwa równowagę między dochodami a wydatkami, co stanowić będzie „epokę w historii finansów austriackich“.

Wprawdzie z pewną wstydlivością i niejakiem zamruczeniem się musimy jednakże wyznać otwarcie, że poglądy nasze nie sięgają tak daleko byśmy autorowi tak nadzwyczaj dla Państwa austriackiego pociesznej a tem samem i Narodowi Polskiemu, z którego życie minister skarbu powziął swój wątek — chlubę przynoszącej wiadomości, przytaknąć lub zaprzeczyć mogli. Według naszego krótkowidzenia wzbudzanego szczerem i nieuniknionym prędkiego doczekania się tej „epoki, albowiem według doniesienia naszego nieparagrafowego przyjaciela „Głosu Tarnowskiego“ ze Lwowa, wydał minister skarbu temi dniami okólnik do wszystkich Władz i urzędów skarbowych w Cislitawii, ażeby urzęda podatkowe i wszystkie kasy rządowe jak najdokładniej i jak najściślej obliczały się z wydatkami, i nie zostawiały u siebie ani grosza więcej nad konieczne i nieuniknione wydatki. Resztę zaś a to, tak zapasową gotówkę jako też i wszelkie po upływie każdego miesiąca pozostać mogące nadwyżki, do centralnej kasy we Wiedniu bezzwłocznie odsyłały. — Nad punktualnym wykonaniem tego rozporządzenia czuwać mają Władze skarbowe jak niemniej urzędnicy skontrujący z ramienia tych Władz delegowani, a to pod ich osobistą odpowiedzialnością.

Należy wiedzieć, że dotąd wszystkie urzędy podatkowe i inne kasy rządowe na nieprzewidziane wydatki, posiadały pewne zapasy kasowe, pierwsze od kilku do kilkunastu i kilkadziesiąt, drugie od kilkadziesiąt do kilkakrosto-tysięcy gotówki, — a w pierwszym rzędzie zapasy te służyć miały na doraźne wstępne wydatki w razie mobilizacji. — Obecnie zaś gdy cała Europa jest pokojowo usposobiona (!) i o mobilizacji ani mowy być nie może (!!) zatem wszystkie wydatki mogą być łatwo do przewidzenia, należy je więc przewidzieć, jak najściślej obliczyć, i tyle tylko pozostawiać w kasie — resztę zaś bezzwłocznie odsyłać.

Rozumie się więc samo przez się że tym sposobem wpłynę bardzo łatwo i to w jak najkrótszym czasie kilkadziesiąt milionów gotówką do kasy centralnej wiedeńskiej, a tym samem osiągnie się już w tym nawet roku ten dotąd za niedościgniony uważany cel zaprowadzenia równowagi w budżecie stanowiącej „epokę w historii finansów austriackich“.

Kasy krajowe i powiatowe świecić będą wprawdzie pustkami, co się przyczyni niemało do ulżenia pracy pp. urzędnikom kasowym jako też skontrującym; oprócz tego będzie pewność, że pomimo najszczerzej woli i chęci w razie zamaczania ręki przez jakiego ciekawca w takiejże kasie, nie przylepi mu się żaden grubszy banknot do magnetycznych palców, jak to się jakkolwiek nie zgęsta ale z rzadka lecz jednakże trafia; a gdy o mobilizacji armii w tych na wskróś spokojnych czasach ani mowy być nie może, jak również było by niedorzecznością myśleć nawet o tem; to też zarządzenie ściągania wszystkich zapasów pieniężnych obecnie

w kasach bez celu leżących, jak niemniej odsyłania nadwyżek z miesięcznych rachunków pozostających do centralnej kasy wiedeńskiej uważamy z naszej strony za pomysł genialny, błogie owoce wydać mogący i przyczyniający się do ustanowienia „epoki w historii finansów austriackich“ daleko prędzej, aniżeli to dubeltowo - paragrafowy korespondent „Czasu“ obliczył.

Wprawdzie da się uczuć czasami pewna niedogodność w wypłacie jakiejś większej sumki zaasygnowanej w którejkolwiekby kase, lecz mniejsza o to; w takim nieprzewidzianym wypadku to albo strona będzie musiała czekać na pieniądze, albo się też kasa zaspokuje jakim innym funduszem lub depozytem; — ale natomiast doczekamy się w najbliższych kilku miesiącach, iż się ministrowi Dunajewskiemu już powiodło osiągnąć ten niedościgniony cel zrównoważenia budżetu.

O nowych faktorach i świeżych szwaiggeldach.

Kolej północna widząc że jej sprawa weszła na niepomyślnie dla niej tory, rozesłała po kraju naszym całą psiarnię gończaków w rodzaju faktorów zrekrutowanych z pośród patryotów c. k. galicyjskich, by agitowali przeciw upaństwowieniu tejże kolei, i w tym celu zbierali podpisy. „Reforma“ donosi że agitacyą taką rozpoczął na wielką skalę pewien p. E.... i że zabiegiem jego już się udało, wyłudzić od obywateli i kupców około 600 podpisów, i że agitacya ta coraz większe przybiera rozmiary. — „Dziennik Polski“ pisze że Grocholski jest również przeciwny upaństwowieniu tej kolei, my zaś z naszej strony dodamy, że o niechęci p. Grocholskiego mamy za nadto wiele przekonania pod tym względem, i dla tego gotowi byśmy sądzić, że agitacya ta wzięła ztąd swój związek. — W każdym razie nie było by to zbyt pochlebne dla prezesa Koła polskiego ażeby w singeltona puszczał się przeciw prądowi narodów; zużyć może w takiej walce wszystkie swe siły, aż nareszcie zupełnie ubezwładniony i odstąpiony — polegnie wraz ze sekretarzem; pozostawiając tylko smutne po sobie wspomnienia w zapiskach kronikarskich. Taki jest bowiem zwykły koniec odstępców. — Podziwiamy tylko tę nadzwyczajną oględność „Nowej Reformy“ dla czego tego faktora jakiegoś p. E.... nie wymieniła w całej jego okazałości, nie jedno bowiem nazwisko zaczyna się literą E..., a nasza okolica pragnęłaby wiedzieć kto jest i co to za jeden ten p. E.... by w razie przybycia jego w tu-tejsze okolice można było wystawić mu „retour kartę“. Sądzymy iż w obec podobnych niecznych faktorów unoszenie się grzecznością i zachowanie jakiegoś rodzaju kurtoazji — zdaje się nam być rzeczą zbytęzną, a może nawet i do coraz większych hańbiących czynów ośmielającą. — „Nowa Reforma“ wspomina także o jakichś szwaiggeldach i wzywa wszystkie dzienniki polskie i narodowe do przyznania się ile któreń dostał; lecz odpowiedzi niema dotąd; natomiast „Kuryer Lwowski“ ogłasza, iż nadeszły do różnych dzienników czteropokarskowe farplany do inseratowego ogłoszenia, czyli nowy delikatniejszy sposób przekupienia dzienników, lecz na to posądzenie odpowiedziała zaraz „Gazeta Narodowa“ przyznaniem, że rzeczywiście nadeszły tego rodzaju inseraty ale że liczone będą nie jak we Wiedniu podług oka — tylko podług taryfy inseracyjnej.

Spodziewamy się jednakże, że farplany umieszczane na stronicach inseracyjnych, nie wywrą najmniejszych wpływów na artykuły po największej części wstępne, traktujące o upaństwowieniu tejże kolei; a gdyby już nie z innych względów, to na złość „Kuryerowi Lwowskiemu.“ — My zaś z naszej strony będziemy nad tem czuwać by się w nasze okolice nie wcisnęli podobni zgrocholeni faktorzy, a odzywając się do wszystkich o dobro kraju dbających osobistości by pojawiającym się tego rodzaju faktorom dawali należną odprawę, zechcieli zarazem o każdym takim najezdzie powiadać naszą Redakcyą.

Wybory we Wiedniu.

Na opróżnione dwa krzesła poselskie w Radzie Państwa z miasta Wiednia odbywały się wybory, które niestety bardzo groźne zajęły stanowiska na przeciw żydów. Z rozgorączkowanych wyborców jak grzyby po deszczu występowały, a jeden jak drugi czy wszyscy na jedną nutę wygłaszali publicznie swe mowy skierowane wyłącznie przeciw żydom i ich zwolennikom. Ilaś straszny, groźby jeszcze straszniejsze, złorzeczenia i przekleństwa nie do opisania, a z ust wyborców i niewyborców w ogóle z ust i piersi ludności wiedeńskiej dawały się ciągle słyszeć i rozlegały się po całym Wiedniu krzyki: „Precz z żydami, bić — zabić żydów, na stosy z żydami itd.“ a natomiast wołano: „Wiwat Pattaj, wiwat Schönerer.“ — (Jak wiadomo, ci dwaj są to obrońcy katolicyzmu — przewani przez żydów, antysemitami). Pomimo tych krzyków i gróźb odnoszących się także do mordowania jurgieltników żydowskich, żydzi występowali z natrętnością a nawet szyderczo i urągająco się — czyli z wrodzonym im zwyczajem; to też kilku z nich mocno poturbowano i wybory te prawdopodobnie długo popamiętają; a na teraz pocieszać się będą chyba chwilowo odniesieniem zwycięstwem, — że przeparli swoich centralistycznych czyli teutońskich posłów, na ten krótki sezon parlamentarny, a natomiast sprawę żydowską w Wiedniu postawili na ostrzu miecza z czego wyniknąć mogą w następstwie straszne skutki, — a którym czy to Herbst czy Kopp lub inny, bodaj czy będzie w stanie zapobiedz. — Cała ta sprawa wraz z herbami tanie wyprawianiami najmniej by nas zajmowała, gdyby nie obawa, że hece wiedeńskie przenieść się mogą zaraz i na inny grunt i zaszcześcić na nowo tę co ino trochę przygłuszoną epidemiczną chorobę, wpływającą z arogancji i nietolerancji żydowskiej.

Tego się więc jedynie obawiamy, a obawiamy się na pewnych posdstawach. — Obwoływać kogoś antysemitą, obrzucać go błotem, plwać na niego, a jeżeli własne siły są za słabe natenczas słusznie lub niesłusznie oskarżać go przed sądy i przed forum publiczności, i tym sposobem niby wzbudzać chwilowo dla się jakoby gestykulacyą litość i miłosierdzie — to na nic się nie przyda, ta teoria jest już przedawniona, dziś należy się stanowczo liczyć z chwilą i prądem społecznym, a przeciw żydom bardzo dobrze wiadomo, że dzisiejszy prąd społeczny jak w ogóle całe społeczeństwo śmiało zaliczyć można do antysemitów; zatem sprawa tem trudniejsza, jak również i groźniejsza. — Wszelkie ze strony żydów spanoszone — podupadającej ludności katolickiej pozornie czynione ustępstwa, wszelkie dotąd z ich strony przedsiębrane środki a względnie półśrodki celem zjednoczenia izraelitów z resztą ludności krajów i Państw a tem samem zatarcia śladów i wykreśleni a z ust i z myśli każdego katolika tego pogardliwego wyrazu „żyd“ na nic się nie przyda, i nie doprowadzi do niczego chy-

ba do gorszej nienawiści plemiennej i do większej zawziętości; a dowodów na to dostarczyły podostatkiem Hiszpania, Niemcy, Rumunia, Rossya, Węgry i wiele wiele innych Państw i Narodów. — Po tych wszystkich krwawych klęskach, należałoby przecie do żydów ocknąć się z tego talmudycznego letargu, wyrzec się raz na zawsze tych zgubnych jego zasad, i bez względu na wiarę i wyznanie łączyć się z prawdziwie szczerem sercem z tym narodem z którym żyją, a wszczepiając w szpik i kości ten gorący patriotyzm jaki każdy inny czuje w sobie dla tej ziemi na której się urodził, uważać ziemię tę za ojczyznę, pracować i poświęcać się dla niej zarówno z innymi, i tym tylko sposobem zatrzeć po sobie ślady zniechęcenia.

Na każdym kroku spotykają się żydzi ze wzgardą i z nienawiścią, — na każdym kroku dostają pamiętne lekcye i dotkliwie nauczki; wszędzie w około nich robi się mglisto i chmurno, należy więc zawczasu szczerością i otwartością rozwiewać te chmury by się z nich nie posypały gromy.

A już czas — jeszcze czas!

Korespondencye.

Kołomyja d. 29. maja 1884.

Obecnie w naszej błogostawionej w izraelu Kołomyjce, jest 2 bataliony pułku Nro 24. z t. z sztabem i muzyką garnizonowanych. W skutek tego że w roku zeszłym w październiku a względnie w listopadzie przybył sztab rzeczonego pułku, — wybudował Król W... oprócz istniejących po ten czas dwóch jego koszar, także trzecie małe koszary dla muzyki a w czasie od 20. sierpnia do 31. października 1883. i czwarte koszary na pomieszczenie dwóch kompanij piechoty. Za te koszary pobiera Wiesenberg od gminy 6710 rocznego czynszu w półrocznych ratach z góry, a oprócz tego za 4 magazyny w tychże koszarach się znajdujące 344 złr. a nareszcie za prochownię 84 złr., więc razem 7.138 złr. rocznie. Wedle rozporządzenia c. k. ministerstwa wojny, został pułk Parma przeznaczony do Wiednia, dokąd w sierpniu b. r. odchodzi — zaś w jego miejsce nie przeznaczono żadnego garnizonu, a więc co robić z koszarami? Ergo! trzeba się licha pozbyć — a że p. Dr. Frachtenberg i p. Wiesenberg przy pomocy błyszczącego kamienia Kołomyją rządzą więc uraczyli gminę tą akwizycją!!!

Wieselberg kupił całą spuściznę po Kurzweilu t. j. grunta i realności za 82.000 złr. — Wiele z osiadłych w chałupach przez Kurzweila zbudowanych wyrobników nabyło te nędzne chaty z kawałkami gruntów przyległych od Wieselberga na własność, za które tenże otrzymał preso a pocco 3.000 złr. Dalej sprzedał Klateckiemu 15 morgów za 4.500 złr. Piskozubowi, Żydlu, Baranowskiemu, Leibschangowi i t. d. grunta położone po prawej stronie a względnie na wschód od drogi do stacyi kolejnej, — za które otrzymał 3.000 zł., 2.000 zł., 3.000 złr. i 4.000 złr. — nareszcie za stary folwark zwany Bakinszczyzna sprzedany ks. kanon. Kobylańskiemu dostał 6.500 a za stare szatro wraz z kawałkiem ogrodu nabyte przez Parfanowicza za 1.600 złr., co razem czyni 27.600 złr. Przerobienie dworu kurzweilowskiego na koszary przy użyciu cegły z starego spichrza kosztowało 6.000 złr., wybudowanie koszar Nro II. wiatrem podszytych i najwięcej na 10 lat trwania obliczonych na pomieszczenie 2 kompanij wojska przy okoliczności że takowe przeważnie z starej cegły pochodzącej z stajen i murowanych budynków gospodarczych sklezione zostały, — koszta wynoszą 6.000 złr., koszary Nro III. kosztowały 4.000 złr. Czwarte koszary a to jest des Pudelskern wybudowane jak Prachtegzemplar rudery w ciągu 3 miesięcy, kosztowały 10.000 złr. więc razem poniosł koszta na budowę wszystkich koszar 26.000 zł. otóż wydał 82.000 zł. a powyższych

	26 000 „
Razem	108 000 „
natomiast otrzymał już za sprzedane grunta.	27.600 „
więc włożonych ma dotąd	80.400 „
z których za dwa lata czynsz od gminy	14 272 „
otrzymany wykazuje że p. Wiesenberg jeszcze	66.128 „
nie wybrał z kupna spuścizny kurzweilowskiej.	

Zrobiono więc facyendę z szczytami kochanej wiorowej nad wszelkie pojęcia Rady gminnej. — Z początku zażądał p. W.. za koszary wraz z wszystkimi przyrządami okrągłe 100.000 złr. a gdy atoli Rada gminna przyjęła tą cenę kupna, — namyślił się i obrócił kota ogonem — twierdząc że grunta nie były wliczone!!! dixi!!! Dalej targ w targ — i zgodzono się na 108.000 złr. Otóż uraczył p. Wiesenberg gminę 40 morgami moczaru położonego pod Piadykami na t. z. kosaczówce około

kopca postawionego na pamiątkę hołdu składanego królowi Kazimierzowi. — Tym sposobem zrobił p. W. nie zły interesik (a gütes profitche) zarabiając 42000 zł. w przeciągu kilku lat a doliczywszy do tego jeszcze i czynsz za rok bieżący w połowie już podjęty z kasy miejskiej w kwocie 3 565 uczyni okrągłe 45000 złr. Koszar musi się pozbyć na każdy sposób — gdyż:

- 1) w koszarach Nr. II. i IV. jest jak najpiękniejszego rodzaju Mauerfrass
- 2) Gdy wojska nie będzie. natenczas co zrobi z szatrami?
- 3) a jak się zaczną ściany jeszcze gorzej sypać? obecnie już się sypią! — ! Przyczepke 8000 złr. rozdzieli się między potomków z Judei i z Erzerum a ten ostatni gospodarzy okropnie!

Już gmina utrzymuje 13 koni a śmiecie niechlujstwo błoto i śniegi wywożą najęte fury.

Obecnie stan długów wynosi 220,000 a gdy znowu zaciągnie pożyczkę . . . 150,000 uchwaloną, będziemy mieli . . . 370,000 zł. długów i za to wszystko nie oprócz lichych trotuarów w śródmieściu; — natomiast posyją się panowie bergi, steiny, i zbankrutowani obywatelowie!! ten ostatni już z swojej chałupy zrobił dom murowany. Tak to u nas!!!

Jako dalszy dowód tej tutejszej gospodarki niechaj posłuży, że tutejsza kasa oszczędności świetnie pod zarządem bergów i steinów prosperuje, skoro stan wkładek cofa się wstecz a jako jeszcze lepszy dowód stanowi założenie nowego konta dubiosów obciążonego już 4000 złr. Profis!!

Kraków dnia 1 czerwca 1884.

W Petersburgu krążą głuche wieści jakoby radca legacyjny przy ambasadzie niemieckiej w Petersburgu hr. Bismark syn żelaznego księcia Bismarka, nadużywał niemiecko-rosyjskiej przyjaźni i wyzyskiwał takową w sposób wielce dyplomatyczny na korzyść Niemiec. Książę Bismark jak wiadomo chcąc dać dowód przychylności i prawdziwie szczerzej przyjaźni Niemiec dla Rossyi, wysłał tamże swego syna poniekąd jako zakładnika, utworawszy mu tym sposobem wstęp do najwyższych sfer i biór petersburskich, z czego też młody Bismark bardzo zręcznie umie wyciągać zyski, szczególnie z biór ministerstwa wojny i spraw zagranicznych, co już niektórym wysokim osobistościom za zbyt rażąco wpaść miało w oczy, tak dalece, że obecnie śledzi mają pilnie jego kroków i jego czynności. — Powiadają nawet że hr. Bismark jeśli już nie dopiął z góry wytkniętego mu celu, to w każdym razie stokrotnie odwdzięczy się Rossyi za uzyskane od Hentscha informacje mniejszej wartości.

Wiadomość tę podają w streszczeniu według opowiadań przejeżdżającego Rosyanina; — nie przywiązuję do niej jednakże wielkiej wagi jako do wiadomości pozbawionej prawdopodobieństwa i potwierdzenia potrzebującej. — (I my nie. Przep. Red.)

Bieżące wiadomości.

Mianowania. Cesarz nadał opróżnioną w kancelaryi gabinetowej posadę drugiego radcy dworu i sekretarza gabinetu Wilhelmowi ze Smolan Smoluchowskiemu; również sankcyonował uchwałę wiedeńskiego wydziału filozoficznego mianującą Najd. cesarzowicza Rudolfa w uznaniu Jego zasług około nauki i umiejętności doktorem honorowym.

Minister Skarbu zamianował inspektorów podatkowych Piotra Hublińskiego i Karola Rappégo-starszemi inspektorami podatkowymi.

Konkursa.

Celem rozdania jednej ewentualnie dwóch posad radców skarbowych VII. klasy rangi z należytościami etatowymi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji Skarbu. Podania wnosić należy do Prezydium tejże Dyrekcji we Lwowie w ciągu 3 tygodni.

Dwie posady adjunktów sądowych przy Sądzie krajowym we Lwowie, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym w Galicyi wschodniej w IX klasie rangi. Podanie na ręce Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie do 20. czerwca b. r.

Posada ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baworowie za kontraktem służbowym i kaucją 200 złr. z rocznymi poborami płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wypośrodkować się mającym ryczałtem za codziennego pieszego posłańca do Borek wielkich i na powrót. Podania do 2 tygodni do c. k. Dyrekcji poczt we Lwowie wnieść należy.

Posada adjunkta sądowego przy sądzie pow. w Nisku lub też przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w IX klasie rangi. Termin do dnia 14 od dnia 3go ogłoszenia w gazecie urzędowej. Podania należy wnosić do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

P. Gumiński w Zalesiu p. Rzeszów poszukuje leśniczego obeznanego z gospodarstwem polowym.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę komendanta tutejszej straży miejskiej ogniowej z placą 600 złr. rocznie, dodatkiem na umundurowanie 60 zł. wolne pomieszkanie z opałem i oświetleniem, jako też z prawem do emerytury. Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, wnosić należy do Rady gminnej na ręce naczelnika gminy Dr. Dworskiego, najdalej do 30 czer. b. m.

Administracya fundacyi dóbr Skarbkowskich rozpisuje konkurs na posadę dyrektora dóbr fundacyi Skarbkowskiej z roczną placą 2000 złr. w raz z 3ma quinqueniami po 200 złr. od dnia stabilizacyi na posadzie, wolne pomieszkanie w gmachu teatralnym we Lwowie o 5 pokojach przed pokoju i kuchni, — dyet dziennie 4 złr. w. a. i zwrot kosztów jazdy koleją II. klasy zaś kołmi po 1 złr. od mili. Posada ta jest przez pierwsze 2 lata prowizoryczną. Warunki: przekroczenie 30 lat wieku, wykazanie się świadectwami szkolnymi, znajomością gospodarstwa rolniczego i lasowego, znajomością ustaw krajowych i biurowych jakoteż znajomością języków krajowych. Termin podania do 6. tygodni od dnia 1go ogłoszenia w gazecie urzędowej t. j. od dnia 29. maja b. r. licząc wnosić należy takowe do „Administracyi centralnej fundacyi Skarbkowskiej we Lwowie — gmach teatralny I. piętro Nr. 29.

Walne zgromadzenie akademickiego Stowarzyszenia czeskiego w Pradze na odbytem w dniu 25 maja b. r. posiedzeniu zamianowało jednogłośnie Kraszewskiego swym członkiem honorowym. „Fremdenblatt“ zamieszczając wiadomość tę w telegramach, nieominał przyozdobić tę wiadomość „wykrzyknikiem“. — Rząd jednakże dowiedziawszy się o tem, unieważnił natychmiast ten wybór. Otóż niechże nam „Fremdenblatt“ pozwole na odwzajemnienie, i położenie przy tej drugiej wiadomości jeżeli nie wykrzyknika, to przynajmniej znaku zapytania.

Konfiskata. Numer 144. „Kuryera Lwowskiego“ został skonfiskowany za artykuł wstępny pod tyt.: „Nasze zdobycze“ traktującego o stesnakach krajowych.

Gwiazdki dystynkcyjne. — C. k. ministerstwo wojny wydało orzeczenie, że w całych Austro-Węgrzech gwiazdki jako oznaki szarży, mogą być jedynie używane dla c. k. siły zbrojnej: zatem straża ogniowe i inne stowarzyszenia nie mogą się nimi posługiwać.

Walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie miało się odbyć w dniu 27. maja br. lecz dla braku członków, mówią jedni, że się nie odbyło drudzy zaś twierdzą, że się odbyło pomimo braku odpowiedniej ilości członków jako do takiego Zgromadzenia wcale niepotrzebnych, gdyż tak tę instytucję jako też i zarząd na wewnątrz i zewnątrz reprezentuje kasyer — a tego przecież nie brakowało. Takie zapatrywanie się ale na tak ważną sprawę jest zbyt ogólnikowe, i zdradza pewien rodzaj sarkazmu w obec rzeczy poważnych; — my zaś z naszej strony wypowiadamy to, cośmy na własne oczy widzieli, mianowicie, że się Walne zgromadzenie, nie odbyło, pomimo, iż się odbyć było nie powinno. — Według sprawozdania dyrekcji tegoż Towarzystwa, liczba członków Towarzystwa wynosi 868. Z początkiem było na posiedzeniu 50. w ciągu posiedzenia zwiększyła się liczba członków do 66 a przy końcu było 58. pomimo tego jednak posiedzenie zagajono, propozycje dyrekcyjne uchwalano, a ostatecznie i posiedzenie w porządku zamknięto; co wszystko razem wzięwszy — jakoś to działo się na nas oddziało. — Czy więc to Walne zgromadzenie jako też i powzięte na nim uchwały są ważne lub czy głosowanie w takim stanie rzeczy na nową Radę nadzorczą odbyło się prawidłowo, nie chcemy na razie w to wchodzić a to już dla tego, iż jak wieści krążą — okazał się ma niebawem broszurka — której staraniem będzie wszystko jak najdokładniej i cyframi wyjaśnić, nie chcemy więc autorów takiej broszurki pozbawiać przyjemności wyprzedzaniem ich, dodajemy tylko, że z posiedzenia tego wynieśliśmy niezbyt miłe wrażenie o jego legalności, jako też moralne przeświadczenie, że Towarzystwo to nie musi stać korzystnie, skoro ze stopy obecnie wszędzie za lichwiarską pocytywanej tj. z 10 + 1/2% nie może nie zniżyć, i że „nieograniczona poręka“ majątniejszych od udziału materialnego odstrasza, co ostatecznie znajduje swoje usprawiedliwienie w tem, że przy tak znacznym obrocie kasowym z 10 1/2% ogólny zysk wynosi tylko 1613-15 z którego 659-15 przeznaczono „na możliwe straty“.

Doszlismy także i do tego smutnego przekonania, że Walne zgromadzenie będące Panem tejże instytucji i chlebobdawcą jej urzędników niema najmniejszego znaczenia w obec tych ostatnich, gdyż są oni widocznie panami sytuacji, dyktatorami i właścicielami majątku instytucyjnego; członków Walnego Zgromadzenia traktują jak paryasów, jak swych służalców, sami proponują, sami stawiają wnioski i prawie sami uchwalają a czysto sami wykonują; w ogóle przekonaliśmy się, że zgromadzenie jest tabakierą a urzędnicy nosem.

Byliśmy pewni, że Walne zgromadzenie zapobiegnie w przyszłości tym różnym niesprawidłowościom, na jakie się częstokroć użalano, lecz niestety — musimy się zwrócić także do członków Towarzystwa zaliczkowego, których jest 868 a pomiędzy nimi przeszło 300 inteligentnych, którzy by mogli temu zaradzić, a jednakże na posiedzenie wcale nie przybyli, co też im za złe bierzemy, i całą winę dopuszczania się dalszych nieprawidłowości lub ostatecznie zwicnięcie tak pożytecznej instytucji — na nich złożył byśmy gotowi.

Spodziewamy się jednakże — że Członkowie unieważniają to nielegalne Zgromadzenie odbyte w dniu 27 maja b. r. wraz zapadłymi nań uchwałami, i przy ponownem Walnem Zgromadzeniu naprawią wszystko, co naprawy potrzebuje.

Przy końcu — przez wzgląd na dobro tej instytucji musimy wynurzyć nasze zapatrywanie się, iż byłoby do życzenia, ażeby w Radzie nadzorczej nie zasiadały osoby, dłużne Towarzystwu temu stosunkowo większe sumy. Jest to kwestya nieco drażliwa lecz znajdująca swe usprawiedliwienie.

W sprawie nadużyć kahalnych otrzymujemy sprostowanie, które umieszczamy w całej osnowie.

Tarnów dnia 31. maja 1884.

Szanowna Redakcyo! Na podstawie §. 19. ust. pr. z dnia 17. grudnia 1862. l. 6. Dz. Pr. Państwa z r. 1863. uprasza podpisane Przełożenie o umieszczenie w najbliższym numerze „Gazety Tarnowskiej“ następującego sprostowania tendencyjnie fałszywych podań zawartych w artykule Nro 2. z 26 bm. pod napisem „W sprawie nadużyć kahalnych“.

Dochoły tutejszej izraelickiej gminy wyznaniowej w r. 1883 były następujące;

1) od rzezi wołów i krów	nie 9.500	lecz 3.792	10 ct.
2) „ „ cieląt i owiec	4.800	„ 1.110	40 „
3) dary dobrowolne przy rzezi drobiu na rzecz ubogich i inne humanitarne cele wyznaniowe	nie 6.000	lecz 4.422	25 ct.
4) od ślubów (Rehasz)	nie 2.500	„ 216	50 „
5) z maki paschalnej na rzecz ubogich	nie 4.000	„ 2.000	20 „
6) z obrzezań	nie 500	„ 35	—
7) z piór od drobiu a raczej od kur	nie 800	„ 600	—
8) od pogrzebów	nie 10.000	„ 1.145	—
9) z łaźni (brutto)	nie 4.000	„ 3.350	—
10) ze synagogi, domów modlitw i innych zakładów	nie 1.300	„ 848	11 ct.
11) z dodatku domestykalnego	nie 8.000	„ 2.812	90 „

Razem więc nie 51.000 lecz 20.232 46 ct. a mniej więcej takie same były dochody w r. 1882.

Prócz tego weszły do kasy Zboru izraelickiego w ostatnich kilku latach znaczniejsze dary pojedynczych dobrodziejów na szczególne cele: na odbudowanie nieukończonych synagogi, na pomnożenie funduszu zakładowego szpitala izraelickiego itp., które jednakże dary nie należą do dochodów administracyjnych Zboru lecz znajdują się nietknięte w kasie i na cele przeznaczone obrócone zostały a względnie obrócone zostaną.

W dalszą polemikę ze zapatrywaniami znanych w mieście autorów rzeczonych artykułu podpisane przełożenie wdawać się nie uważa za potrzebne i tyle tylko zauważyć sobie pozwala, iż śmiesznem jest twierdzić, że dary dobrowolne przy rzezi drobiu obciążają najuboższą warstwę ludności izraelickiej, albowiem żydzi Tarnowscy nie doszli jeszcze do tego stopnia dobrobytu, aby nawet najuboższy z nich mógł sobie pozwolić jadać kury, kaczki, kapłony, gęsi lub indyki a przeciwnie ta najuboższa warstwa żydów kontentuje się chlebem suchym, na który właśnie składali się żydzi materialnie lepiej sytuowani przez powyższe dary dobrowolne, których zbieranie dalsze urzędownie zasystowanem zostało wskutek protestu 4 żydów tutejszych, którzy za swoje kłamliwe doniesienia i insynuacje w swoim czasie przez Sąd karny do odpowiedzialności pociągnięci zostaną. —

Podpisane Przełożenie oddaje się nadziei, że Szanowna Redakcyja w interesie prawdy, której służyć winno być obowiązkiem każdego czasopisma, chętnie umieści nawet już w „Głosie Tarnowskim“ niniejsze sprostowanie, na które zresztą — o ile przenosi miarę w §. 19 ustawy pras. określonej — podpisane Przełożenie przypadającą należytość zapłacić się zobowiązuje.

Z wyrazem poważania: Za Przełożenie Tarnowskiego Zboru izraelickiego przewodniczący.

Hermann Merz.

O d e z w a

do patryotycznych dzienników polskich a względnie do ich Redaktorów.

Panowie!

Niektóre źle poinformowane pisma polskie w związku z osobistościami nieprzychylnymi „Gwiazdce Cieszyńskiej“ i jej redaktorowi Wnemu P. Stalmachowi, rozpoczęły z temż ostatniemi szaloną walkę doprowadzając ją do najwyższych szczytów zawziętości, a widocznie tylko dla tego, by tak czasopismo to jak i redaktora publicznie oczernić, a w dalszém następstwie jako zbyt cenny do magazynu społecznego a raczej jako na przeszkodzie stojący materiał w zupełności zniszczyć.

W tej zaciętej walce odgrywamy wszyscy rolę głuchych i niemych spectatorów, a tem samem zdawało by się, iż przyzwalamy milcząco na szamotaninę się wiekiem i pracą przynębnionego starca, któren przez całe swoje życie poświęcał się dla sprawy polskiej, ponosząc wszelkie moryalne i materialne straty, a nadto nietylko swoje lecz drogiej mu rodziny byt, zdrowie i życie kładł na ołtarzu sprawy polskiej; jego to niezmiernym zabiegom zawdzięczyć mamy jedynie uratowanie polskości na germanizacyjnym Szlązku.

Kto więc także położył zasługi, kto całe życie bez przerwy pracował dla Narodu naszego, kto wszystko co mu tylko najdroższego i najmiłszego było, złożył Narodowi Polskiemu w ofierze, — temu bezsprzecznie należy się inna podzięką aniżeli milczące przyzwalanie na publiczne szamotaninę się z broszurowiczami, pismami i złowrogami formalnie przeciw niemu sprysiężonemi klikami, a tem samem na dalsze zniewalanie go do podnoszenia obronnych kosztów, których mu brak na najniezbędniejsze wydatki.

Stalmach z niektořmi dobrze myślącymi patryotami polskimi a głównie Stalmach ze swoją „Gwiazdką Cieszyńską“ dotrzywali plac boju o polskosc na Szlązku, i podnieśli ją do narodowego znaczenia; — nie wypada nam zatem przypatrywać się obojętnie na te walki jakie z patryotycznego poczucia tenże z wrogami jemu i Polskości żywołami staczać musi; a nawet i natenczas winni byśmy mu pospieszyć z pomocą, gdyby broszurki nawet rzeczywście trochę prawdy w sobie zawierały. — Bo gdyby się Stalmach nawet czegoś podobnego był dopuścił, to i to w obec zasług jego jest zupełnie usprawiedliwionem.

Ośmielamy się więc podnieść nasz „Głos Tarnowski“, i upraszać uprzejmie wszystkie Redakcyje patryotycznych pism polskich, by przez wpływy moralne położyły tamę tej rozgłosnej a sławie ujmę przynoszącej sprawie, i zechciały takową w drodze jakiegoś rodzaju sądu narodowo-polibownego czem prędzej zażegnać.

Wiec w Ustroniu na Szlązku.

Dnia 25 maja b. r. odbył się na Ustroniu w Szlązku wiec ludowy na któren zgromadziło się do 500 osób.

Zgromadzenie zagał naczelnik tejże gminy p. Andrzej Broda, którego wybrano zarazem przewodniczącym. Ciepłą i udatą mową, zachęcając do czynów celem polepszenia i podniesienia bytu materialnego i moralnego, co tylko za zgodą ogólną narodową jako też za zgodą w familii, w warsztacie, w kościele, szkole, a przede wszystkim za zgodą we wszystkich sprawach publicznych — da się osiągnąć; zarazem podniósł by tam gdzie się rozchodzi o sprawę ogółu nie pytano: czyś bogaty lub biedny, uczoney lub prostaczek, robotnik czy urzędnik, komornik lub posiadacz; czy nosi kabat lub gniń, a wreszcie czy katolik czy ewangelik; dodając, że u nas żadne wyznanie nie jest zagrożone, tylko narodowość grozi niebezpieczeństwem. Dostało się tam nieco Prusakom Anglikom i Moskałom którzy przesładują uciskają i gnębą katolików. — Po nim przemawiali pp. Grycz młynarz z Wierzbicy, Michejda adwokat z Cieszyna tenże ostatni wspominał także o wieszcu

Janie z Czarnolesia którego pamięć właśnie teraz cała Polska święci. Po odczytaniu telegramów i po krótkim przemówieniu posła Cieniały, wnieśli zgromadzeni okrzyk na cześć Najjn. Pana, i zakończono wiec uroczystem odśpiewaniem hymnu „Boże wspieraj.“

„Gwiazdka Cieszyńska“ opisując ten wiec, nadmienia tylko, że nie było tego zapału co dawniej, a winę przypisuje rozdrożeniu religijnemu ludności Szląskie.

K r o n i k a.

Cesarz zamianował konceptowanego aspiranta hr. Tadeusza Koziembrodzkiego bezpłatnym attaché poselskim.

Patentem cesarskim z dnia 29. maja b. r. rozwiązane zostały sejmy dolnej i górnej Austrii, Salcburga, Styrii, Karyntyi, Bukowiny, Morawii, Szlązka i Przedarulański.

Dr. Pauler minister sprawiedliwości we Węgrzech, wydał okólnik do wszystkich władz sądowych i Prokuratury Państwa, zalecając by się urzędnicy sądowi wstrzymywali od wszelkich agitacji wyborczych bądź to we własnym interesie, bądź w interesie ich party politycznej.

Pod komendą jen. Becka rozpoczną się dnia 4 b. m. wielkie ćwiczenia jeneralnego sztabu austriackiego pod Preszowem (na Węgrzech) a skończą się pod Przemysłem dnia 23 b. m.

Dnia 1go czerwca pojawił się już i w „Gazecie Narodowej“ cało arkuszowy rozkład jazdy na kolei Północnej ces. Ferdynanda.

Nr. 8. »Przyrodnika« wychodzącego w Tarnowie, zawiera: Gromniki (według H. L. F. Melsens'a). O wyjaśnieniu śladów czyli tropów zwierzęcych. O gazie kwasie węglowym powietrza. (Dokończenie) Rozmaitości i ogłoszenia.

Sejm krajowy według doniesienia »Gazety Narodowej« nie będzie zwołany w czerwcu b. r. jak się tego spodziewano, — a to z powodów: że nie zdłobno w czasie osmiudniowych posiedzeń wypełnić obrad, jako też że głównem zadaniem byłoby rozwiązanie wniosku w sprawie konkurencji kościelnej, która sama przez się potrzebywałaby kilku posiedzeń sejmowych, a która jako w ścisłem związku z ustawą, kongrualną państwową zostająca a dotąd w Radzie państwa nie rozstrzygnięta, na teraz i w Sejmie nie mogłaby być wniesiona; — dalej że dla załatwienia spraw mniejszej wagi, nie należałoby narażać kraj na kosztą jakie zwołanie na tak krótki czas Sejmu za sobą pociąga; w końcu, że Rząd nie ma wprawdzie nic przeciw zwołaniu sessji sejmowej, tylko trudności podnoszą sami posłowie, zwłaszcza iż zachodzi obawa, że w obec bardzo wielu podań wniesionych o urlopy, sejm i tak nie mógł by się zebrać; — natomiast domagają się posłowie od rządu, ażeby w jesieni o dwa tygodnie wcześniej mógł być sejm zwołany i o taki czas sessya przedłużona. — »Reforma« nie donosi nic o podobnej zmianie, lecz przeciwnie w numerze z dnia 31 maja twierdzi stanowczo — że sejm zwołany będzie na dzień 17 czerwca b. r.

Majówka szkolna. Pochwały godny zwyczaj wyprawiania majówek dla młodzieży szkolnej nie wychodzi i u nas z użycia, chociaż liczy on wielu, na szczęście nie między pedagogami, nieprzyjaciół. Tą zasadą przejętą widzieliśmy w d. 28. b. m. na błoniu za stacją kolejną wszystką młodzież szkoły wydziałowej męskiej z swoimi profesorami i ich dyrektorem bardzo ochoczo się zabawiającą. Urozmaicona zabawa trwała mimo nie bardzo pomyslnego nieba aż do zmroku ogniami sztucznymi uprzyjemnionego, które młodzieży niezwykłą sprawiły radość. Żałować tylko wypada, iż z nadzorów domowych bardzo skupły zastęp był przy tej zabawie reprezentowany, dostrzegliśmy bowiem tylko jedną szczerą rękę, która powodując się miłością bliźniego najuboższą młodzieżą stósownym posiłkiem chojnie obdarzyła.

Wybory uzupełniające dwóch członków do tutejszej Rady powiatowej odbyły się w dniu 28. maja br. z grupy posiadłości wiejskiej, i z urny wyborczej wyszli panowie Adolf Dobrzyński właściciel dóbr i ks. Dr. Kopyciński poseł sejmowy. — Cieszy nas niezmiernie, że wybory te odbyły się z rozgorączkowanem zainteresowaniem się włościan i przy silnie z ich strony rozwiniętej agitacji, co jest oznaką, iż lud włościański przychodzi do poznania i pojmując swe zadanie; z drugiej zaś strony zasmucilo nas, że niektórzy inteligentnicy rozwinięli agitacją środkami niezbyt szlachetnymi, wzbudzającymi u ludu pewien rodzaj wstrętu i niesmaku do osób prawych, pełnych zacności i charakteru, jako też osób wypróbowanych na polu praw autonomicznych i dobra kraju. Dlatego też poczuwamy się do obowiązku odezwać się do tych skrytych agitatorów: Panowie! takimi środkami nie godzi się walczyć, gdyż takim postępowaniem daleko nie dojdziemy.

W »Gazecie Naddniestrzańskiej czytamy:

W mieście naszym rozchodzą się wieści, że na probostwie r. k. coś straszny; a mianowicie ma się pokazywać duch ś. p. Prokopowicza, który przed kilku laty życie sobie wystrząsał z pistoletu przed progiem ks. kanonika Terleckiego odebrał, a to w skutek odmowy przyrzeczonej popier popały nauczyciela.

Co to u nas ten lud nie wymyśli! Są nawet tacy, co twierdzą, iż na własne oczy nieboszczyka tam widzieli — Bóg wie, jakie tam mary po nocach łąza, na tem r. k. probostwie Drohobyckiem.

W Borysławiu dnia 27. kwietnia zwabili żydzi chrześciankę 14 letnią dziewczynę do łaźni podstępem, pod pozorem, iż tam służbę dobrą dostanie i zbeczczęli ją w sposób okropny, pastwiąc się przytem po zwierzęcemu. — Dwóch chrobrych rycerzy talmudystów już zaarrestowano i oddano do sądu. Czy podnoszenie takich faktów jest także antisemityzmem?

Filia urzędu pocztowego w Drohobyczu jest niezbędnie potrzebna i to w samem mieście. Ruch poczty wznaga się ogromnie u nas i strony zaczynają już sarkać na niedogodności, wynikłe z powodu wielkiego natłoku przy jednym i jedynym oknie nadawczem. Personal naszej poczty jest przeciążony pracą i nie może wydołać. Mozeby c. k. Wysoka Dyrekcyja poczt raczyła uwzględnić życzenie mieszkańców naszego miasta i filię do nadawania listów i pakunków gdzieś w śródmieściu, np. naprzeciw św. Trójcy urzędził kazala. Te same stosunki są i u nas. (Przyp. Red.: »Gł. T.)

Pewien księgarz izraelita uzalał się że drugi jeszcze pe-
wniejszy księgarz katolik przesładuje go tak dalece, iż nawet w roli
go poniżającej t. j. w roli egzekutora w obcych sprawach występuje
byle tylko tego pierwszego zniszczyć.

Zapytujemy — czy to z wdzięczności za udzielanie wskazówki,
czy też postępowanie takie należy do szlachetności?

Włodzimierz Witowski adjunkt techniczno-rachunkowy w Kra-
kowskim magistracie, mianowany został inżynierem kolei państwowych
z siedzibą w Tarnowie.

W »Przeglądzie Rzeszowskim« czytamy: posada lekarza
w Białym jęszcze nie obsadzona, a to z powodu, że postąpiono sobie
wcale nie wzorowo przy nadaniu posady po rozpisaniu konkursu ze-
szłego roku. Rada białowska widziała się spowodowaną podnieść
płacę lekarza. Naczelnik gminy p. J. Bator rozpisuje też obecnie
konkurs na posadę lekarza miejskiego na lat 6 z płacą 400 złr.
i 4 sągami drzewa, oprócz tego z dochodami od oględzin umarłych,
bydła, i wolną praktyką. Termin podań do 18. czerwca b. r.

Wyczerpana w trzecim wydaniu **Ustawa gminna Ordynacya**
wyborcza gminna. Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866 obowiązująca
w Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem wyszła w czwartym
wydaniu uzupełniona do końca roku 1883 nowelami, rozporządzeniami,
instrukcjami o zarządzie majątkiem i zasadami orzeczeń najwyższych
władz, przez Mieczysława Aleksandrowicza c. k. komisarza powiatowego.
Nakładem E. Winiarza we Lwowie cena 80 centów.

Konkursa W celu obsadzenia 3 posad rewidentów w IX
a względnie oficyałów w X. a asystentów w XI randze w biurze
rachunkowym c. k. Namiestnictwa we Lwowie rozpisany jest konkurs.
Podania w przeciągu 4 tygodni wnosić należy do Prezydium c. k.
Namiestnictwa.

Wyborcy południowej dzielnicy Londynu zamierzają przy najbliż-
szych wyborach do parlamentu postawić kandydaturę panny Heleuy
Taylor pomimo, iż kobiety w Anglii nie mają praw wybierania; to
jednakże nie przeszkadza aby wybrane być mogły, albowiem żadna
ustawa nie nadaje, ale też i nie odmawia im praw wybieralności.
Zarazem czynią w Anglii starania, by przy reformie wyborczej roz-
ciągnąć prawo głosowania także na pełnoletnie kobiety.
(U nas małoletnie więcej by zdziałały.)

»Gazeta Polska« wychodząca w Czerniowcach donosi, iż po
Bukowinie kręca się ustawicznie oficerowie moskiewscy. — (Zdaje
się nam iż nie na darmo — lecz nie możemy o tem nic pisać. —
Ciekawi jesteście czy wysłannicy ci mają również takie same dyploma-
tyczne paszporta jaki miał Osten-Sacken, i czy również z chłopami
piją »czaj« wypytują się o różne boczne drogi i badają trwałość
mostów, jak to czynił wspomniany Osten-Sacken.?) (Przyp. Red.)

Śmierć w skutek sztucznej szczęki. — Pewna dama we
Wiedniu pośliznęła się na skórcie pomarańczowej leżącej na chodniku,
upadła tak nieszczęśliwie, że sztucznie wprawiona szczęka odla-
mała się i wśliznęła się do gardła. — Przechodnie podnosząc tę
nieszczęśliwą z chodnika sądzili że doznała jakiegoś uszkodzenia
znacniejszego spowodowanego upadnięciem, lecz ostatecznie widzą
że się pani zachodzi i sinieje nie mogąc słowa przemówić; wkrótce
też nadszedł lekarz, i okazało się że szczęka tak silnie weszła w gar-
dło, iż ją ztamtąd na razie wyciągnąć nie można było i tym sposo-
bem pani się udusiła i stała się ofiarą sztucznie wprawionej szczęki.

Rewizya za pismami i broszurami treści socjalistycznej od-
była policya we Lwowie w kilku podejrzanych domach, a między
innymi także u p. Daniluka drukarza-zecera i redaktora czaso-
pisma »Praca«.

W »Czasie« już się pojawił zapowiadany przez »Kuryera
Lwowskiego« inserat kolei północnej ces. Ferdynanda mieszczący

w sobie rozkład jazdy, lecz nie cztero, ale tylko półtorkusowego
rozmiaru, mogący według taryfy inseracyjnej »Czasu« po 10 ct. od
wiersza drobnym drukiem, wynosić najwięcej 300 zł.; według taryfy
istniejącej na artykuły pod tyt: »nadesłane« cena mogłaby być co
najmniej potrójna, zaś według beztaryfowej klasyfikacji pism wiedeń-
skich nawet przez 10 pomnożona. Nie wiemy jednakże podług jakiej
taryfy obliczył »Czas« mający różne taryfy do różnych celów
i artykułów.

(Najjaśniejsza i najwyższa dyrekcyo wyłącznie uprzywilejowa-
nej c. k. kolei północnej cesarza Ferdynanda! może by tam i nam
z toho szczoś kapło? a zaręczamy słowem honoru że za to palnie-
my bezpłatnie artykuł na pierwszej stronicy po inseracie na zba-
wienie wasze tj. za upaństwowieniem teje kolei obciążającej docho-
dami swemi, kieszenie wasze; a tym sposobem i temu upaństwowieniu
krzykaczowi i redaktorowi »Kuryera Lwowskiego« puścimy
pod nos finfa. Przyp. Rep.)

Minister handlu br. Pino zwiędzał 30. maja b. r. nowo zbu-
dowaną kolej tranwersalną Oświęcim-Podgórze na której kursują już
pociągi z materyalami, a znalazłszy taką w porządku, doniósł
o tem telegraficznie Najjaś. Monarsze, na co podczas obiadu otrzy-
mał w odpowiedzi od cesarza telegram z podziękowaniem za udzie-
loną Mu przyjemną wiadomość. — Obiad urządzono na kolei w któ-
rym oprócz świty ministra wzięli udział pp. Dr. Weigel prezes mia-
sta Krakowa, Baranowski prezes Krak. izby handlowej i postowie:
Kluccki, Zatorski i Zoll. — Po obiedzie złożył minister wizyty ks.
biskupowi Dunajewskiemu, deleg. namiestnictwa hr. Badeniemu.
ks. Windischgractzowi i prezesowi miasta Dr. Weiglowi. O godzinie
8-mej wieczorem odjechał minister napowrót do Wiednia.

Skuteczność poręcza się!

Roborantium



ROBORANTIUM

(środek wytworzący brode)

był bezskutecznym. — Równie na pewno skutkającym jest ten lek przeciw tyśninie, wypadaniu, wywarzaniu się łupieży i po-
sileniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnym natarciu poręcza się, Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osob mających słabą pamięć, lub cierpiących na bole głowy. — Rozsyłka w oryg. fiaskach po 1.50 i w próbnych fiaskach po 1 ztr.

Eau de Hébé sprawia naturalną de-
likatność, białość i pełność ciała, usuwa piegi i plamy wątrobiane. Cena 85 ct.

Boquet du Serail de Grolich najprzedniejsze perfumy do chustek od nosa, sensacyjna nowość, perla wszelkich perfum. Cena 1 ztr. 50 ct.

J. GROLICHA w Bernie

W składkach: w Tarnowie u L. Chodackiego apt.; we Lwowie tylko u Zyg. Ruckera apt.; w Drohobyczu u T. Jablonskiego apt. w Jasle u T. W. Bragiewicza; w Krakowie u W. Redyka, apt. w Kofomyi u E. Stenzla, apt.; w Rzeszowie u J. Scheitera & Com. w Samborze u Jos. Aleksiewicza, apt.; w Stanisławowie, u J. Macury apt. w Tarnopolu u F. Janrogiewicza; w Żywiecu u M. Pawluskiewicza; w Jarosławiu u Józefa Rohm apt., w Czerniowcach u Ign. Schireh.

(10-3)

Natychemiasztowy skutki!

Kilka tysięcy

RESZTEK SUKNA

długości 3—4 metrów

na całkowite ubrania męskie, piasezce damskie itd., rozsyta za zaliczką 5 ztr. fabryka sukna:
H. ROLICH, Alt-Brünn, Klosterplatz Nr. 2.
Gdyby rodka sukna nie podobat się, fabryka zamieni go chętnie na inny. (10-3).

Rossyjski olejek

rynkany środek przeciw podagrze, reumatyzmowi i bolom krzyżów — przewyższa wszystkie dotychczasowe środki lekarskie.

MAŚĆ

(Bructisabe) na przepuklinę

lec., w upetności najbardziej przestarzałe przepukliny (Unterlebrüche). Składu powyższych środków nie ma. — Fabryka ma miejsce przy świeżem napętnianiu tyłk. u J. Grolicha w Bernie Skenestrasse nr. 3. (10-3).

Zaproszenie do prenumeraty gazet:

„Samorząd i Gmina“

wraz z **Gazetą rolniczą**
wychodzących pod redakcją Marcelego Turkawskiego
we Lwowie.

Program pism obejmuje następujące działy:
1) Wstępne artykuły i rozprawy o żywotnych interesach kraju, 2) Sprawozdania z czynności Delegacyi wspólnych, Rady państwa, Sejmu i Wydziału krajowego, 3) Sprawy pojedynczych powiatów, gmin obszarów dworskich, parafii itp., 4) Sprawy szkolne, 5) Kronika krajowa i rozmaitości, 6) Przegląd naukowo-literacki i artystyczny, 7) Przegląd ekonomiczno-handlowy, 8) **Gazeta rolnicza**, popularna ze wszystkimi działami gospodarstwa wiejskiego, 9) Odcinek czterostronny (szkice powieściowe i historyczne, humoreski, życiorysy, wiersze itd.), 10) Ogłoszenia urzędowe, 11) Inseraty.

Każdy numer stanowi dla siebie skończoną całość!

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., kwartalnie 1 złr. W Niemczech kwartalnie 3 marki, w innych krajach 5 franków.

Komplet gazet z lat 1881, 1882 i 1883. kosztuje razem z przesyłką pocztową tylko 2 złr. — 6 m. — 10 fr. Inseraty i dołączniki obliczają się jak najtaniej!

Na żądanie wysyła natychmiast franco numer na okaz i przyjmuje przedpłatę:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“
wraz z **Gazetą rolniczą“** we Lwowie.

(3-3)

Ważne dla Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt P. T. Publiczność za wiadomić, że przy ulicy Bernardyńskiej, obok klasztoru urządziliśmy

Fabrykę towarów pończoszkowych,

w której wyrabiamy wszelkiego rodzaju pończochy nieszyte (na sposób domowej roboty), tudzież kaftanki, rękawiczki kamazse i t. p. i utrzymujemy zawsze na składzie dostateczny zapas gotowych wyrobów po cenach umiarkowanych.

Wszelkie do podrobienia przeznaczone rzeczy pończoszkowe przyjmuje się. Pelecając tę nowo podjętą gałęź przemysłu względem Szanownej P. T. Publiczności, zapewniamy z naszej strony rzetelność i punktualność.

Z uszanowaniem **Bornstein i Fast**
Fabryka towarów pończoszkowych
przy ulicy Bernardyńskiej w Tarnowie.
w domu p. Ligenzowej
(4-?)

JAN ŚLIWINSKI
poleca swój obfit

SKŁAD HARMONIUM

w różnych wielkościach i cenach z 10-letnią gwarancją za trwałość.

Dla PP. Organizistów poleca **małe harmonium do ówienienia**
spiewu po cenie 85 złr. i wyżej.
Chorążczyzna Nr. 9 we Lwowie.

DRUKARNIA JÓZ. STYRNY W TARNOWIE
z początkiem lipca br. przeniesioną zostanie do domu Włgo Lipschütza obok c. k. Starostwa.